



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Śmierć wywiadu? : gatunek w ponowoczesnej Polsce

Author: Małgorzata Kita

Citation style: Kita Małgorzata. (2019). Śmierć wywiadu? : gatunek w ponowoczesnej Polsce. W: M. Kita, I. Loewe (red. nauk.), "Język w prasie : antologia" (S. 183-194). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Małgorzata Kita

Śmierć wywiadu? Gatunek w ponowoczesnej Polsce*

W opublikowanej ponad dziesięć lat temu monografii wywiadu prasowego (KITA 1998) uznałam ten gatunek dziennikarski za typ tekstów medialnych bardzo atrakcyjny zarówno dla odbiorcy, jak również dla jego uczestników i twórców: udzielającego wywiadu i przeprowadzającego go.

Pobieżna nawet tylko obserwacja dzisiejszej przestrzeni medialnej — poszerzonej w stosunku do 1998 roku o komunikacyjną przestrzeń wirtualną — potwierdza tę wcześniejszą opinię. W tym też czasie wydano jako książki niezliczone wywiady rzeki oraz kilka zbiorów wywiadów z charakterystycznymi tytułami waloryzującymi: *Wywiady prasowe wszech czasów* (2005), *50 najlepszych wywiadów „Playboya”* (2007). Nie gaśnie także zainteresowanie naukowe tym gatunkiem, który przyciąga uwagę zarówno medioznawców, jak i językoznawców — lista badaczy zajmujących się wywiadem się wydłuża¹. Powstają też wydawnictwa praktyczne o charakterze poradnikowym adresowane do dziennikarzy czy adeptów dziennikarstwa (używając neosemantyzmu: *dedykowane* tym dwóm grupom, np. GROBEL 2006).

Skąd więc katastroficzne pytanie zawarte w tytule, wykorzystujące już zbanalizowaną postmodernistyczną metaforę śmierci? Przecież fakty, które wskazałam wcześniej, mówią tak jak Mark Twain: „Wiadomość o mojej śmierci jest przesadzona”. A jednak podjęcie tego wątku uważam za zasadne — wobec zmian w kontekście pozajęzykowym wywiadu i wywołanych nimi zmian formalno-semantycznych tekstów mających etykietę genologiczną: wywiad.

* OSTASZEWSKA D., red., 2011: *Gatunki mowy i ich ewolucja*. T. 4: *Gatunek a komunikacja społeczna*.

¹ Por. m.in. tylko książkowe opracowania monograficzne: BAUER 1988, KITA 1998, STECIĄG 2006, SOBCZAK 2006.

Śledzenie tekstów reprezentujących wywiad pozwala stwierdzić, że w obrębie gatunku mającego już prawie dwustuletnią historię² widoczne stają się zmiany układu nadawczo-odbiorczego oraz poszukiwania formalne i dotyczące zawartości znaczeniowej. Nie bez wpływu na nie wydają się przemiany kulturowe, społeczne, komunikacyjne, zwłaszcza te, które zaszły w toku XX i XXI wieków. A jednak, kiedy sięgniemy do definicji ze specjalistycznego *Słownika terminologii medialnej* pod redakcją Walerego Pisarka z 2006 roku, mającego aspiracje dotrzeć też do odbiorcy niespecjalisty, który jest konsumentem mediów, przeczytamy taką charakterystykę *wywiadu* w dwóch znaczeniach³, sygnowaną ZB, czyli autorstwa Zbigniewa Bauera⁴:

Wywiad — podstawowa metoda zdobywania informacji od osobowych źródeł przez DZIENNIKARZA [...] polegająca na zadawaniu pytań i uzyskiwaniu na nie odpowiedzi. [...] Zarejestrowany w formie pisanej, audialnej lub audiowizualnej oraz przygotowany, przez odpowiednie ► REDAGOWANIE, do publikacji w całości szereg pytań i odpowiedzi staje się odrębnym ► GATUNKIEM DZIENNIKARSKIM. W niektórych przypadkach (► Dyskusja, ► Rozmowa) zapis ten jest prezentacją wypowiedzi uczestników DIALOGU w formie sądów i zdań orzekających, jednak najczęściej spotykaną formą wywiadu jest seria pytań i odpowiedzi. W zależności od liczby uczestników dialogu wywiad jest formą dwu- lub wielopodmiotową; ważną cechą tej formy jest upodobnienie jej do komunikacji bezpośredniej (INTERVIEW, rozmowa) albo uwzględnienie warunków ► KOMUNIKACJI MEDIALNEJ: drukowej lub audiowizualnej (► Dyskusja, ► Debata, sondaż opinii). Sposób zadawania pytań przez dziennikarza zależy od celu, jaki został postawiony przed publikacją: może to być wywiad informacyjny, rzeczowy [...] lub prezentujący postać [...]; stąd też typy wywiadu związane są również z rodzajem medium i dominującej w nim funkcji: informacyjnej, opiniotwórczej lub ludycznej. Przeprowadzanie wywiadu, podobnie jak jego udzielanie, uwarunkowane jest generalnymi zasadami obyczajowymi, a także wieloma czynnikami psychologicznymi, społecznymi i socjotechnicznymi, stąd też zawsze należy tu mówić o dialogu ról, a nie osobowości, zaś przebieg wywiadu ma w sobie wiele z teatralności, co stało się podstawą takiej jego odmiany jak TALK-SHOW. [...]

PISAREK, red., 2006: hasło: *wywiad*

² Przypomnijmy, że pierwszy opublikowany *interview* datuje się na 13 października 1835 roku (w „New York Herald”).

³ Na marginesie toczącej się dyskusji o interdyscyplinarności czy transdyscyplinarności w nauce warto w opisie definicyjnym odnotować brak odniesień (nawet bibliograficznych) do badań językoznawczych, w tym genologicznych, których obiektem refleksji jest język mediów / język w mediach. Wśród kontekstów teoretycznych genologii dziennikarskiej wymienia się — w hasłach: *genologia dziennikarska* i *gatunki dziennikarskie* — genologię literacką, zainteresowaną rodzajami i gatunkami literackimi, nie dostrzega się natomiast dorobku teoretycznego i empirycznego genologii lingwistycznej, zainteresowanej gatunkami także nieliterackimi, w których mieszczą się gatunki medialne.

⁴ Zygmunt BAUER jest m.in. autorem jednej z pierwszych medioznawczych monografii wywiadu prasowego (1988).

Jakkolwiek nie sposób stwierdzić, że definicja nie podaje właściwości wzorca kanonicznego wywiadu (zob. WOJTAK 2004, 2008), to jej czytelność może dostrzec pewne — i chyba znaczne — rozbieżności cech wymienionych jako definicyjne ze swoimi doświadczeniami odbiorcy dyskursu medialnego, w którym teksty wywiadu jako gatunku zajmują sporą przestrzeń. Pewna zachowawczość w definiowaniu terminu jest zrozumiała.

W jakich właściwościach etykietowanych jako wywiad tekstów w mediach upatruję związku ze zmianami cywilizacyjnymi i kulturowymi? Aby odpowiedzieć na to pytanie, w dalszej części artykułu przywołuję — w formie bardzo skrótowej — kilka prób teoretycznego uchwycenia istoty „wielkiej zmiany” społecznej. Wybór jest motywowany nie tyle naukową rangą poszczególnych propozycji, ile związkami problematyki formy gatunkowej wywiadu i czynnika społecznego, który mógłby stanowić wyjaśnienie zmian, jakim podlega wywiad w epoce postmodernizmu⁵. Przedstawione tu fragmenty złożonego obrazu współczesnej refleksji o kondycji postmodernistycznej (by użyć nazwy chyba najbardziej rozpowszechnionej i upowszechnionej)⁶ mają jednak po części charakter subiektywny i fragmentaryczny, co znajduje uzasadnienie w klimacie nowoczesnego indywidualizmu⁷.

⁵ Nieważne przy tym jest to, że: „Przeciętny użytkownik języka, stojący z dala od filozoficznych sporów i teoretycznych rozważań teoretyków kultury, przeważnie nie wie, co to jest postmodernizm. Ma jednak z nim do czynienia na co dzień, czytając kolorowe gazety, robiąc zakupy w hipermarketach, oglądając współczesne instalacje artystów” (OŻÓG 2006: 99).

⁶ Paweł ŚPIEWAK w swoim (bardzo postmodernistycznym w charakterze i formie) artykule o strukturze słownika *Słowa modne i niemodne (słownik)* pisze: „Ponowoczesność — nikt nie wie, kiedy się zaczęła i czym ma się skończyć. Pisał o niej najwięcej Zygmunt Bauman i liczni postmoderniści. Postnowoczesność to koniec epoki wielkich metanarracji i koniec pewnej, naukowej, scjencyficznej, inaczej postoświeceniowej koncepcji racjonalności. Koniec nauki, bo nauka, wiedza są postaciami władzy. Epoka postnowoczesna to epoka radykalnej wolności, stawania się, poszukiwania siebie, swego niepowtarzalnego głosu lub idiomu mówienia. Nie sposób powiedzieć, czy epoka ta już nastąpiła, czy nastąpi, jak nie bardzo wiadomo, czy więcej te hasła mówią o elitach intelektualnych, czy o szerokich faktach społecznych. Także nie wiadomo, czy jest to już ostatnia epoka w dziejach, czy też początek jakiejś nowej sekwencji kulturowych wydarzeń. Idea ta niesie w sobie ciężar zerwania z całą filozofią. [...] Jest w niej także nadzieja na coś nowego. Zwykle zwolennicy ponowoczesności nie są zainteresowani historią, przeszłością. Nowa epoka będzie już samowystarczalna i tradycji ma już nie potrzebować. [...]” (2002: 22—23). Zob. też: hasło *postmodernizm* w *Słowniku pojęć i tekstów kultury* (SZCZĘSNA, red., 2002).

⁷ Por.: „Pisząc o głównych tezach postmodernizmu, popełniamy naukowe nadużycie, gdyż przy tak lawinowo narastającej liczbie prac niemożliwe jest stworzenie spójnego systemu zasad tego nurtu. [...] Zresztą sama zasada systematyzacji jest obca temu myśleniu, które raczej akcentuje nie całość, porządek, system, a sumę elementów, składającą się na rzeczywistość różnego rodzaju, brak przyporządkowania i hierarchii, zwraca uwagę na chaos, a nie zorganizowanie w precyzyjne relacje otaczającego nas świata, zwłaszcza społecznego. Ponowoczesność woli charakterystyki cząstkowe i takie też może dawać, opracowując stosunek tego nurtu np. do etyki, metafizyki, religii, sztuki, do poszczególnych nauk. Można też analizować koncepcje poszczególnych myślicieli” (OŻÓG 2007: 249).

Wywiad w społeczeństwie sieci

Za wydarzenie o poważnych konsekwencjach dla kształtu wywiadu uważam rozwój internetu i powszechny do niego dostęp, w Polsce od lat 90. ubiegłego stulecia. Mam na myśli nie tyle internet *en bloc*, co typ komunikacji określanej jako Web 2.0, który wśród właściwości natury społecznej ma generowanie treści przez użytkowników, wykorzystanie inteligencji zbiorowej i tworzenie się społeczności wokół serwisów. To właśnie ten aspekt, który cechuje wysoka interakcyjność między użytkownikami, określony przez Andrew KEENA jako *kult amatora* (2007), pociąga bądź wymusza, jak sądzę, zmiany w wywiadzie⁸. Jakkolwiek użyłam tu czasowników w czasie teraźniejszym — by oddać procesualność pewnego zjawiska — można by zastosować już czas przeszły, choć wahałabym się przed wprowadzeniem tu formy aspektu dokonanego.

Wraz z pojawieniem się wydań internetowych prasy „papierowej” naturalną konsekwencją umieszczenia numeru w sieci stało się wejście w przestrzeń wirtualną również wywiadu — jako jednego ze składników genologicznej mapy medialnej. W początkowym okresie istnienia e-prasy była to innowacja dotycząca tylko formy nośnika: zadrukowany słowami i zdjęciami arkusz papieru zastąpił ekran monitora. Wywiad prasowy, funkcjonując w ramach e-komunikacji, pozostał wywiadem prasowym — tyle że wywiadem umieszczonym w internecie. Ale coś się jednak zmieniło: odbiorca zyskał możliwość wyrażenia swojego poglądu w stosunku do tekstu, do uczestnika/uczestników wywiadu, do formy. Jego komentarz — jeśli spełniał formalne wymagania określone przez webmastera — był wprowadzany do obiegu publicznego, nadal nie miał jednak bezpośredniego wpływu na tekst wywiadu, któremu towarzyszył. W dalszym ciągu wywiad prowadził — zgodnie z definicją gatunku — dziennikarz, czyli:

Osoba trudniąca się zawodowo gromadzeniem informacji i opinii jako danych do materiału prasowego, tworzeniem go lub redagowaniem. W Polsce wg prawa prasowego dziennikarzem jest osoba „zajmująca się redagowaniem, tworzeniem lub przygotowywaniem materiałów prasowych, pozostająca w stosunku pracy z redakcją lub zajmująca się taką działalnością na rzecz i z upoważnienia redakcji”.

Do dziennikarzy zalicza się także osoby, które trudnią się dziennikarstwem w charakterze wolnych strzelców, nie będąc zatrudnionymi etatowo w żadnej redakcji z wyboru albo z powodu wieku emerytalnego lub trudności ze znalezieniem pracy. [...]

PISAREK, red., 2006: hasło: *dziennikarz*

⁸ Owocna dla dalszych rozważań będzie koncepcja genologiczna Marii WOJTAK (2004).

Wkrótce pojawiła się inna możliwość zabrania głosu przez dotychczasowego zbiorowego odbiorcę wywiadu, którego „przedłużeniem” czy reprezentantem był specjalista-dziennikarz, jedna z dwóch aktywnych dotychczas instancji tekstotwórczych tego gatunku. Wykorzystano bowiem możliwości wprowadzenia w przestrzeń komunikacyjną wywiadu tego uczestnika wydarzenia komunikacyjnego, który dotychczas mógł być tylko obserwatorem. Szansę udziału w wywiadzie stworzyła nowo powstała w ramach komunikacji internetowej forma gatunkowa: czat⁹. Technologia dała prawo głosu „temu trzeciemu”, dała mu sposobność aktywnego uczestniczenia w rozmowie, decydowania o jej treściach. Kontakt z udzielającym wywiadu nie jest tu bezpośredni, zapośrednicza go technologia (komunikacja typu *CMC*) i nowa instancja w układzie komunikacyjnym: moderator. To on decyduje, które z „pytań”¹⁰ postawionych przez uczestników czatu dotrze do bohatera.

Mimo zapośredniczenia to ważna zmiana układu ról. Milczący dotychczas odbiorca zbiorowy, świadek, dla którego wywiad jest prowadzony, zyskuje status uczestnika mającego wpływ na przebieg interakcji, choć nie jest on pełny. To oznacza też zmianę prerogatyw tekstowych instancji dziennikarza, który traci status reprezentanta opinii społecznej — bo teraz każdy może rozmawiać z udzielającym wywiadu. Ujmując to radykalnie i dosadnie: dziennikarz przestaje być potrzebny. Czy naprawdę jednak zmiana układu komunikacyjnego, przesunięcia w układzie ról oznacza eliminację dziennikarza jako organizatora rozmowy?

Z pewnością dokonuje się deprofesjonalizacja wywiadu — po stronie instancji przeprowadzającej go — na rzecz wprowadzenia amatora w miejsce zawodowego dziennikarza (zacytowana definicja mocno akcentuje profesjonalizm). Konsekwencją takiej demokratyzacji wywiadu staje się reorientacja jego tematyki. Zadający pytanie amator nie musi czuć ograniczeń, które nakłada na dziennikarza etyczny kodeks zawodowy (nawet niepisany). Także anonimowość, choćby tylko pozorna, na jaką pozwala komunikacja internetowa (zob. TARAS 2004), sprzyja odwadze w zadawaniu pytań przełamujących dotychczas działające tabu. Bezkompromisowość (czasem granicząca z bezczelnością) w traktowaniu udzielającego wywiadu-czatu może być gwarancją sukcesu w postaci publicznego zaistnienia. Swoboda i dezynwoltura tematyczna, egalitarne podejście nieprofesjonalnego użytkownika internetu, któremu technologia dała dostęp do sfery komunikacji publicznej, do bohatera wywiadu (to ogólna właściwość kontaktów między członkami społeczeństwa sieciowego), czyli inaczej mówiąc:

⁹ Zapisy czatów — wybrane fragmenty lub całość — są publikowane w wydaniach „papierowych”.

¹⁰ Cudzysłów oznacza tu, że mam na myśli nie pytanie jako strukturę syntaktyczną o określonej formie, lecz akt mowy o mocy illokucyjnej pytania lub — używając terminów z zakresu teorii dialogu — inicjację, która ma pociągnąć za sobą reakcję ze strony osoby, do której jest skierowana.

rozluźnienie obowiązujących standardów, wkraczają do wywiadów prowadzonych przez profesjonalistów.

Maksymalną wersją aktywności dziennikarskiej dla nieprofesjonalistów staje się nowa forma uprawiania dziennikarstwa czy eksperyment społeczny, łamiące monopol tradycyjnych mediów, nazwane dziennikarstwem społecznym lub obywatelskim (ang. *citizen journalism*), publicznym (ang. *public journalism*) lub uczestniczącym (ang. *participatory journalism*): to internauci tworzą i publikują w sieci teksty dotychczas tworzone, produkowane i upubliczniane przez wyspecjalizowane instytucje (redakcje). Internet staje się miejscem, w którym każdy może stworzyć i zamieszczać treści o dowolnej postaci (tekst, zdjęcie, film) oraz dzielić się nimi¹¹. To może oznaczać: stworzyć blog lub — co bodaj jeszcze łatwiejsze — wysłać wiadomość, komentarz, filmik czy zdjęcie na określoną stronę internetową, taką jak YouTube, Flickr, Second Life czy Wikipedia. Jest też możliwe działanie poprzez różne fora, blogi i podstrony stron internetowych „poważnych” gazet.

Ta forma uprawiania dziennikarstwa, oznaczająca z jednej strony demokratyczne uczestnictwo każdego użytkownika internetu i całkowitą wolność ekspresji, z drugiej zaś tworzona przez *everymana* budzi niepokój medioznawców, który nie jest całkowicie nieuzasadniony — ze względów teoretycznych, prawnych, etycznych i innych. W skrajnej postaci przyjmuje on postać sądu: ‘internet stanowi zagrożenie dla kultury’ — poprzez to, że teksty w nim „zawieszono” są tworzone także przez amatora (zob. KEEN 2007).

W wywiadzie rolę dziennikarza zaczyna przyjmować nie tylko amator *everyman*, lecz także amator znany — znany jednak z niedziennikarskiej aktywności: aktor, piosenkarz, sportowiec, celebryta. „Śpiewać każdy może...” Czy każdy może też być dziennikarzem, grać komunikacyjną rolę dziennikarza? Praktyka

¹¹ Por. próbę zdefiniowania tego fenomenu dokonaną przez Francesca PICCININIEGO, menadżera projektu, i Carla REVELLIEGO, współtwórcę włoskiej wersji projektu „AgoraVox Italia”, odpowiednika francuskiej „AgoraVox”, czyli pierwszej gazety online w Europie tworzonej całkowicie przez jej obywateli: „To dziennikarstwo robione przez ludzi dla ludzi. ‘Reader 2.0’ nie może i oczywiście nie chce być wykluczonym z publicznej debaty. Zamiast tego tworzy własne treści, które mogą być przeczytane lub obejrzone przez tysiące innych użytkowników Internetu. Użytkowników, z których wielu czerpie informacje również z tradycyjnych mediów. Ponadto uzyskuje i dzieli się informacjami jednocześnie, co czasami dokumentuje wydarzenia, których żadna z tradycyjnych agencji prasowych czy zespołów redakcyjnych nie zdołałaby ogarnąć. Ta kategoria czytelników nie wyznaje teorii o rozdźwięku pomiędzy mediami głównego nurtu a Siecią, teorii z reguły przyjmowanej przez ekspertów. W zamian jedyne, co ma na głowie to komunikowanie, uzupełnianie niektórych informacji swoimi własnymi poglądami na dany temat, własną opinią o wydarzeniach, których rozwój może czasem obserwować na własne oczy. W takim układzie współcześni dziennikarze nie mogą już ignorować wkładu wnoszonego przez ich czytelników, którzy coraz bardziej przypominają krytyków posiadających zmysł medialny niż biernych użytkowników znanych z przeszłości”. www.ejo.ch/index.php?option=com_content&task=4.07.2008 [dostęp: 14.10.2009].

pokazuje, że na to pytanie pada odpowiedź twierdząca. Ale rezultat może być taki jak w dalszym ciągu tej piosenki: „jeden lepiej, drugi — gorzej”¹².

Kiedy gospodarzem wywiadu jest osoba z tej kategorii sław, wywiad staje się bardziej konwersacją przyjaciół niż rozmową prowadzoną z przeznaczeniem do obiegu publicznego. Zyskuje charakter kameralny, staje się rozmową niemal intymną, w której jest miejsce na zmniejszanie dystansu między rozmówcami, zwierzenia, żarty.

Wywiad w społeczeństwie jednostek

O ile dziennikarz stracił swoją wyłączność jako przeprowadzający wywiad, to stanął przy tym po drugiej stronie — wchodząc w rolę kogoś, kto go udziela. Jeszcze opublikowany w latach 80. XX wieku wywiad z Zygmuntem Kałużyńskim, krytykiem filmowym i dziennikarzem, zawierał bardzo długą sekwencję, w której bohater próbował z zasady uchylić się od rozmowy z dziennikarką, szczególnie na tematy prywatne, posiłkując się jako argumentem amerykańskim kodeksem deontycznym (SABELANKA 1987). Kałużyński przypominał upartej dziennikarce, że zawierał on zakaz udzielania przez dziennikarza wywiadu. Ale od lat 90. dziennikarz wszedł w rolę gwiazdy medialnej, tym samym też zyskując przywilej uczestniczenia w wywiadzie jako ten, z kim się go przeprowadza, tematem zaś mogła być nie tylko działalność profesjonalna czy refleksje o kondycji świata, lecz przestrzeń czysto prywatna, by nie powiedzieć „intymny mały świat”. Poczucie niedosytu swobody ekspresji dziennikarz może zrekompensować, prowadząc wywiad z *samym sobą*, odmianę, której przykładową realizację zaprezentowała Oriana FALLACI¹³ (2005).

Wywiad jest jednym z gatunków, które z natury swej mają charakter podmiotowy: to dialog dwóch osób. A dialog — w głęboko humanistycznej definicji — to postawienie w relację dwóch umysłów.

Konwencja gatunkowa wywiadu określa językową formę zachowań komunikacyjnych uczestników tej interakcji: jeden zadaje pytanie, drugi odpowiada, inaczej mówiąc dziennikarz skłania/prowokuje udzielającego wywiadu do mówienia. Tym samym interakcyjność spotkania zostaje w pewnym stopniu zawieszona, ograniczona, brak tu symetrii kontaktu, rozmowa jest niemal

¹² Zob. wywiad z Lechem Wałęsą przeprowadzony przez blogera Jacka Gadzinowskiego i jego oceny; gadzinowski.blip.pl/archive [dostęp: 20.11.2009].

¹³ Tę formę prezentacji swoich poglądów wykorzystuje ostatnio np. Janusz PALIKOT, tworząc wywiad rzekę z samym sobą, zatytułowany *Poppolityka* (2009). Taki sposób rozmawiania z samym sobą można potraktować jako najbardziej bezlitosną formę wiwisekcji albo jako skrajny przejaw egotyizmu, narcyzmu.

jednokierunkowa, nastawiona na poznanie udzielającego wywiadu — przez to, że obowiązuje go kontrakt gatunkowy do mówienia o sobie. Reguły zabraniają mu kierować uwagę na dziennikarza, zadawać mu pytania, rozmawiać z nim — pod tym względem wywiad przypomina przesłuchanie.

Wywiad podejmuje próbę przezwyciężenia tej nierówności ról — poprzez zbliżenie się do modelu rozmowy, czyli tego gatunku, w którym uczestnicy mają zagwarantowane równe prawa tekstotwórcze. Dziennikarz przestaje być „pasem transmisyjnym”, „stojakiem mikrofonowym”, zyskuje natomiast status pełnoprawnego uczestnika interakcji, rozmówcy, który nie ukrywa swoich poglądów, emocji, życia — za maską obiektywnego profesjonalisty. Udzielający wywiadu-rozmowy przestaje mówić tylko o sobie, zachęcony do tego przez dziennikarza może już bez żadnych restrykcji również zadawać mu pytania, skłaniać go do autoekspresji. Wywiad — ze ściśle określonymi rolami uczestników — zbliża się do modelu rozmowy — z równymi prawami, obowiązkami i przywilejami interaktantów. Każdy z rozmówców zyskuje też prawo mówienia w przestrzeni publicznej „swoim” językiem — idiolektem.

Wywiad w społeczeństwie mediów i spektaklu

Uatrakcyjnić sam przekaz medialny — to jedna z zasad modelujących dyskurs medialny¹⁴ w społeczeństwie konsumpcyjnym:

[...] stosowanie dynamicznego montażu, dużej ilości cięć, podkładu muzycznego przyciąga uwagę widza i sprzyja jego koncentracji na formie, a nie treści oraz kontekście prezentowanego zdarzenia. Zjawisko, które określamy jako telewizyjny entertainment, uatrakcyjnienie formy przekazu medialnego. Polega to na stosowaniu rozmaitych zabiegów, które mają na celu uatrakcyjnić przekaz zarówno w formie wizualnej, jak i werbalnej oraz stylistycznej. W konsekwencji jednak zabiegi tego typu mogą zmieniać znaczenie samego wydarzenia¹⁵ [...].

SZTOMPKA, BOGUNIA-BOROWSKA, red., 2008: 75

Statyczny układ tradycyjnego wywiadu: pytanie — odpowiedź, czyli to, co w slangu telewizyjnym określane jest złośliwie jako „gadające głowy”, nie odpowiada dzisiejszym wymogom estetyki i stylistyki mediów — zarówno w mediach

¹⁴ Por. już sam prowokacyjny tytuł dzieła Neila POSTMANA: *Zabawić się na śmierć* (2002). Rozrywka staje się fundamentalną potrzebą społeczeństwa spektaklu.

¹⁵ Jako przykład można przytoczyć jedno z orędzi prezydenta Lecha Kaczyńskiego, które wzbudziło liczne kontrowersje ze względu na podnoszony przez specjalistów i laików „przerost formy nad treścią”: scenę, oprawę muzyczną, upozowanie polityka. Strona merytoryczna wystąpienia w dyskusjach dziennikarzy i politologów nad orędziem zesłała na plan dalszy.

pisanych, jak i tych operujących także innymi kodami. Ale wymiana (rozumiana jako jedna z jednostek hierarchicznych interakcji, KITA 1998) stanowi wyznacznik definicyjny wywiadu — gatunku medialnego. Dynamiczność zapewnia wywiadowi modyfikacja polegająca na zastąpieniu układu: pytający dziennikarz — odpowiadający udzielający wywiadu przez symetryczny układ: interaktanci rozmawiający, z obustronną wymianą ról.

Dokonuje się teatralizacja formy na płaszczyźnie werbalnej. Podlega jej również np. scenografia, w której toczy się wywiad-rozmowa: oficjalny wystrój ze stołem i siedzącymi po dwóch stronach uczestnikami wywiadu zostaje zastąpiony kameralnym pokojem stylizowanym na miejsce prywatne (dom, czasem nawet sypialnia) lub miejsce publiczne sprzyjające zwierzeniom (np. bar, przedział pociągu czy gabinet psychoanalityka).

Widoczna jest tendencja do przekształcenia wywiadu w aktywność ludyczną — to przestrzeń zabawy samych uczestników wywiadu, a ta dostarczać ma zabawy odbiorcy, który czerpie przyjemność z obserwowania wydarzenia zabawowego. Technologia wyposaża go w narzędzia pozwalające włączyć się w zabawę jako jej aktywny uczestnik, który zyskał prawo do zabierania głosu. Celem wywiadu staje się sam akt konwersacji, prowadzonej dla przyjemności bycia razem, rozmawianie dla samego rozmawiania. Czy oznacza to renesans zapomnianego już zwrotu *bawić rozmową* — bawić nią odbiorców medialnych, ale też bawić się samemu, bawić się nawzajem?

„Gry rozmowne”, jak nazywał je Łukasz Górnicki, sprzyjają przywdziewaniu przez uczestników wywiadu różnych masek, wykraczających poza role tradycyjnie przypisywane zwłaszcza dziennikarzowi. To już nie tylko pośrednik, partner-uczeń, partner-ekspert, partner-reprezentant opinii publicznej. Staje się on groźnym i bezlitosnym przesłuchującym, empatycznym barmanem, wnikliwym lekarzem duszy, spolegliwym i wyrozumiałym spowiednikiem, przebiegłym prowokatorem, wyzwolonym z wszelkich przymusów i zakazów błaznem, którego żadne tabu nie krępuje. Nie ukrywa już tego, że z udzielającym wywiadu łączy go przyjaźń, a nawet miłość. Ten drugi może zaś pokazać swoją dowolną twarz, nie tylko tę przeznaczoną na użytek publiczny. Maskarady¹⁶ dają też możliwość przejmowania przez uczestników roli drugiego — jak w karnawałowym świecie na opak.

Autoteliczność wywiadu nie wyklucza tego, że ta forma genologiczna stała się jedną z ważniejszych form komunikacji polityka ze społeczeństwem. Orędzie — być może dlatego, że jest oficjalne i statyczne — polityk chętnie zamienia na bardziej spektakularną rozmowę.

¹⁶ W tym nurcie zabawowym umieszczam również medialne rozmowy oparte na modelu biesiadowania, tzw. śniadania. Rozmowa dziennikarza i polityków czy ludzi kultury przy ładnie zastawionym dobrym jedzeniem stole ma zmniejszyć nastawienie agonistyczne, sprzyjać swobodnej rozmowie, nawet jeśli tematy pozostają poważne.

Nastawienie na formę owocuje w dzisiejszym polu dziennikarskim (BOURDIEU 2009) grą z konwencją wywiadu — powstają rozmowy hybrydyczne, wpisuje się w jej przestrzeń coraz to nowe moduły innych form gatunkowych. Eksperymenty gatunkowe odświeżają formę, tworzą nowe jakości. Z klasyczną formą wywiadu łączy je podobieństwo rodzinne.

Zakończenie

W artykule przyjęłam wyrażone przez Stanisława GAJDĘ przekonanie, że:

W relacji język — świat to złożona i wielowymiarowa rzeczywistość społeczno-kulturowa zajmuje pozycję dominującą, determinując kształt języka (kodu i naszych zachowań komunikacyjnojęzykowych). Nie oznacza to, że nie ma przejawów kreacyjno-konstrukcyjnej roli języka w stosunku do rzeczywistości (zob. tzw. hipoteza Sapira-Whorfa).

2007: 14

Jako konstrukcyjną wytyczną zastosowałam wskazówkę metodologiczną tego uczonego:

A zatem punktem wyjścia powinna stać się refleksja nad tym, co dzieje się w świecie ludzkim. Potem następuje rozważenie tego, co obserwuje się w języku, oraz analiza wzajemnych oddziaływań. To zaś może skłaniać do zastanowienia się nad tym, dokąd zmierzamy oraz czy można i do jakiego stopnia sterować procesami rozwoju świata i języka.

2007: 14

Wielu badaczy czy tylko obserwatorów próbuje opisać rzeczywistość społeczną przełomu wieków i początków XXI wieku. Wymienię tu takich myślicieli jak np. Alvin Toffler, Marshall McLuhan, Zygmunt Bauman, Anthony Giddens, Jean Baudrillard, Jean-François Lyotard, Ulrich Beck, Manuel Castells, Derrick de Kerckhove. Podejmują oni wysiłek opisanie jej na wiele sposobów, także przy pomocy metafor¹⁷.

Na potrzeby wywodu przywołałam kilka tylko prób uchwycenia „wielkiej zmiany” społecznej: poszukując związków formy gatunku (w tym przypadku: wywiadu) i kontekstu, w jakim on istnieje, usytuowałam wywiad w społeczeństwie sieci, w społeczeństwie jednostek oraz w społeczeństwie mediów i spektaklu. Bliska jest mi koncepcja Zygmunta BAUMANA, upatrującego istoty

¹⁷ Jest to metoda, którą, jak udowadniają lingwiści kognitywni, stosuje powszechnie człowiek także w codziennym życiu. Por. m.in. tytuł *Metafory w naszym życiu* (LAKOFF, JOHNSON 1988).

dzisiejszych czasów w koncepcji płynności (por. *Płynna nowoczesność* (2006), *Płynne życie* (2007), *Płynny lęk* (2008) czy jeszcze nieprzetłumaczona na język polski *Płynna miłość* (*Liquid love*))¹⁸. Płynność w jego koncepcji socjologicznej oznacza strukturę niezdolną do przyjęcia i utrwalenia stałej formy. Ta struktura jest w stanie bycia w trakcie zmiany i uzyskiwania (poszukiwania) nowej formuły. Płynność to zmienność.

Gatunek, który „żyje” prawie już dwa stulecia w naturalnie zmieniających się kontekstach — jak wywiad, nie może nie podlegać zmianom w czasach *płynnych*, jeśli ma pozostać gatunkiem „żywym”¹⁹.

Literatura

50 najlepszych wywiadów „Playboya”, 2007. Warszawa.

BAUER Z., 1988: *Wywiad prasowy. Typologia i struktura*. Kraków.

BOURDIEU P., 2009: *O telewizji. Panowanie dziennikarstwa*. JACYNO M. Red. nauk. Przeł. K. SZTANDAR-SZTANDERSKA, A. ZIÓLKOWSKA. Warszawa.

DOMOSŁAWSKI A., 2007: *Płynne życie, Bauman, Zygmunt*. „Gazeta Wyborcza”, 25.06.2007: <http://wyborcza.pl/1,75410,4251884.html> [dostęp: 28.08.2007].

FALLACI O., 2005: *Wywiad z sobą samą. Apokalipsa*. Przeł. J. WAJS. Warszawa.

GAJDA S., 2007: *Język polski wobec tendencji rozwojowych współczesnego świata*. W: MAZUR J., red.: *Język polski jako narzędzie komunikacji we współczesnym świecie*. Lublin.

GROBEL L., 2006: *Sztuka wywiadu. Lekcje mistrza*. Przeł. E. SPIRYDOWICZ. Warszawa.

¹⁸ Por.: „Płynność» jest jednym ze słów kluczy w refleksji Zygmunta Baumana o współczesnym świecie. Gwałtowna zmiana warunków, brak bezpieczników, asekuracyjnych lin, materacy zapewniających miękkie lądowanie w razie upadku. Chodzenie po ruchomych piaskach. Witamy w »płynnej« rzeczywistości! Właśnie wydano w Polsce »Płynne życie«, w zeszłym roku — »Płynną nowoczesność«, a wkrótce ma się ukazać »Płynny lęk«.

Płynne życie to takie, które — jak pisze Bauman — »nie potrafi zbyt długo zachować swego kształtu ani utrzymać stabilnego kursu«. Jednym z jego rysów są obawy, niepewność wywoływane nie tylko nieznanym — tak było zawsze — lecz zawrotnym tempem zmian, niemożnością nadążenia, świadomością, że życiowe strategie, nim zdążą się zestarzeć, już się nadają do osobistego pamiętnika albo na śmietnik.

»Płynność« ma konsekwencje. Niszczy więzi społeczne, zostawia w tyle, wyklucza, sprowadza świat do kolekcji rzeczy nadających się (bądź już nie) do skonsumowania. Zamienia obywateli w konsumentów, a dla Baumana »konsument to wróg obywatela«. Konsumenta nie interesuje sfera polityczna, jedynie zaspokajanie chwilowych pragnień; jest społecznie apatyczny, a to może być groźne dla dobra i wspólnot, i jednostek» (DOMOSŁAWSKI 2007).

¹⁹ Jednak należy pamiętać, że relacje między mediami a sytuacją społeczno-polityczno-kulturowo-cywilizacyjną nie są proste: „Stosunki między rzeczywistością codzienną a rzeczywistością mediów nie są ani jednoznaczne, ani tym bardziej jednostronne. Należy tutaj raczej mówić o relacji dwustronnej polegającej na oddziaływaniu mediów na rzeczywistość i realności dnia codziennego na media” (SZTOMPKA, BOGUNIA-BOROWSKA 2008: 74).

- KEEN A., 2007: *Kult amatora. Jak Internet niszczy kulturę*. Przeł. M. BERNATOWICZ, K. TOPOLSKA-GHARIANI. Warszawa.
- KITA M., 1998: *Wywiad prasowy. Język — styl — gatunek*. Katowice.
- LAKOFF G., JOHNSON M., 1988: *Metafory w naszym życiu*. Przeł. T.P. KRZESZOWSKI. Warszawa.
- OŻÓG K., 2006: *Współczesna polszczyzna a postmodernizm*. W: OŻÓG K., ORONOWICZ-KIDA E., red.: *Przemiany języka na tle przemian współczesnej kultury*. Rzeszów.
- OŻÓG K., 2007: *Polszczyzna przełomu XX i XXI wieku. Wybrane zagadnienia*. Rzeszów.
- PALIKOT J., 2009: *Poppolityka*. Gdańsk.
- PISAREK W., red., 2006: *Słownik terminologii medialnej*. Kraków.
- POSTMAN N., 2002: *Zabawić się na śmierć. Dyskurs publiczny w epoce show-businessu*. Przeł. L. NIEDZIELSKI. Warszawa.
- SABELANKA E., 1987: *W kręgu wywiadów. Wybór wywiadów z lat 1980—1984*. Poznań.
- SILVESTER Ch. 2005: *Wywiady prasowe wszech czasów*. Przeł. M. SŁYSZ, K. OBŁUCKI. Warszawa.
- SOBCZAK B., 2006: *Wywiad telewizyjny na żywo: charakterystyka gatunku*. Poznań.
- STECIĄG M., 2006: *Informacja, wywiad, felieton: sposób istnienia tradycyjnych gatunków w radiu komercyjnym*. Zielona Góra.
- SZCZĘSNA E., red., 2002: *Słownik pojęć i tekstów kultury*. Warszawa.
- SZTOMPKA P., BOGUNIA-BOROWSKA M., red., 2008: *Socjologia codzienności*. Kraków.
- ŚPIEWAK P., 2002: *Słowa modne i niemodne (słownik)*. „Nowa Res Publica”, nr 10.
- TARAS B., 2004: *Anonim w Internecie, czyli o komunikacji incognito*. W: KITA M., GRZENIA J., red.: *Dialog a nowe media*. Katowice.
- WOJTAK M., 2004: *Gatunki dziennikarskie*. Lublin.
- WOJTAK M., 2008: *Analiza gatunków prasowych*. Lublin.